

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, bieda, książki

Problemy życia w PRL

Jeśli nawet ja miałam takie refleksje, to ja chyba za dobrze się bawiłam w latach 60-tych, żebym mocno nad tym siedziała i nad tym myślała. Ja byłam absolutnie zadowolona ze swojego życia, zwłaszcza w momencie kiedy wyjechałam z Lublina i znalazłam się w Warszawie, w teatrze. Ja byłam taka zadowolona i taka szczęśliwa, że mnie tam ustrój nie przeszkadzał prawdę powiedziawszy. Strasznie nie przeszkadzał.

Oczywiście od czasu do czasu się chciało pojechać tu i tam, czy odwiedzić. Ale ponieważ ja niczego lepszego nie znałam, no to było takie jak jest. To, co mnie naprawdę przeszkadzało w tym ustroju, to takie społeczne nierówności. To ja widziałam właśnie i to z Lublina, te wizyty w domach moich koleżanek. Bieda. Brak elementarnych warunków higienicznych do tego, żeby funkcjonować. To mi przeszkadzało. Przeszkadzało mi także to, że niektóre książki należało chować w domu. Że w domu się pojawiały książki, które miały poobrywane okładki, żeby można było je wstawić do licznych książek, które tam były w domu i żeby nikt nie mógł przeczytać, co to jest. To mi przeszkadzało, że nie można czytać wszystkich książek i że niektóre książki, które są w naszym domu są z jakiegoś powodu nielegalne. To były jakieś opowiadania Abrama Terca. To był „Exodus”. To był Sołżenicyn. To były chyba „Listy” Alliujewnej, czyli córki Stalina. To były książki wydawane przez „Kulturę” najczęściej, które, zanim się znalazły w naszym domu, wędrowały po licznych domach przyjaciół moich rodziców. To było zawsze jakoś tak w gazetę zawinięte i podawane dalej.

Data i miejsce nagrania	2013-05-20, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"